

**Renata Kucharska**

Kraków, Polska

## PODMIOTOWOŚĆ CZŁOWIEKA W ŚWIETLE PERSONALIZMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Z perspektywy chrześcijańskiego personalizmu adekwatną postawą wobec ludzkiego podmiotu jest miłość. Święty Jan Paweł II w swojej książce pt. *Miłość i odpowiedzialność* sformułował koncepcję normy personalistycznej, która stanowi próbę przełożenia religijnego przykazania miłości na język filozofii. Papież stwierdził:

Jesteśmy sprawiedliwi wobec osoby, jeżeli ją miłujemy—tak Boga, jak i ludzi. Miłość osoby *wyklucza traktowanie jej jako przedmiotu użycia* . . . Przykazanie miłości domaga się nie tylko wykluczenia wszystkiego, co jest traktowaniem osoby jako przedmiotu użycia—domaga się czegoś więcej: domaga się *afirmacji osoby dla niej samej*.<sup>1</sup>

Poniższe rozważania będą próbą uchwycenia istoty ludzkiej podmiotowości w kontekście prawdy o osobie, która “jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość.”<sup>2</sup>

### **Bóg i ludzkie *fiat***

Miłość potrzebuje wolności, czyli możliwości odnalezienia się w dobrowolności wyboru, w decyzji “tak, chcę.” Jednak to nie wolność jest najwyższym dobrem człowieka, jak głosił Jean Paul Sartre,<sup>3</sup> lecz właśnie miłość, dla której wolność jest naturalnym środowiskiem.<sup>4</sup> Środowisko to zostało dane człowiekowi przez Boga wraz z darem istnienia.<sup>5</sup> Oczywiście-

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei* (Lublin 1995), 157.

<sup>2</sup> Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność* (Lublin 2001), 42.

<sup>3</sup> Stanisław Wszolek, *Wprowadzenie do filozofii religii* (Kraków 2004), 114.

cie, w tym wypadku nie chodzi o środowisko przyrodnicze, ale o ten rodzaj przestrzeni, w której dochodzi do spotkania osób—człowieka z człowiekiem lub Boga z człowiekiem—podczas którego człowiek uświadamia sobie fakt bycia obdarowanym wolnością, rozumianą nie jako swoboda poruszania się, lecz jako dar wolnej woli.<sup>6</sup> Uświadomiona wolność manifestuje się w osobowym “tak,” które wprowadza człowieka najpierw w przestrzeń relacji z Bogiem-Stwórcą,<sup>7</sup> a następnie—z innymi ludźmi, w tym—w przestrzeń ponadczasowego namysłu filozofów, który jest owocem *umiłowania mądrości*, oraz zbawienego dorobku Doktorów Kościoła, który jest owocem *umiłowania Miłości*. Wydaje się bowiem, że dopiero po rzeczywistym przeżyciu przez konkretnego człowieka jego osobistego *fiat* wobec Boga<sup>8</sup> może on lepiej rozumieć wypowiedzi chrześcijańskich myślicieli, np. tek-

<sup>4</sup> Por. Zofia J. Zdybicka, “Jan Paweł II o miłości,” *Fides et Ratio* 3 (2010): 7: “Wolność ludzka jest właściwością samej osoby. Osoba ludzka ma strukturę, którą Ks. Wojtyła określa jako ‘samo-posiadanie’ i ‘samo-stanowienie.’ Człowiek ma więc zdolność panowania sobie. Może stanąć o sobie jako całości. ‘Stanowienie o sobie stanowi istotę wolności. Nie jest to jednak wolność absolutna. Wolność ludzka to nie tylko zależność od własnego *ja*, ale także zależność od prawdy (prawdziwego dobra). Sumienie ujawnia tkwiącą w wolności człowieka zależność od prawdy’ . . . Taka struktura osoby umożliwia dobrowolne związanie się z osobą drugą, co ma miejsce w miłości oblubieńczej. Miłość stanowi najważniejsze wykorzystanie wolności.” Na temat wolności z perspektywy personalizmu chrześcijańskiego, zob. także Ks. Jan Grzesica, “Wolność jako zadanie (W świetle encykliki *Veritatis Splendor*),” *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 29 (1996): 197–202.

<sup>5</sup> Na temat specyfiki istnienia człowieka, zob. Ks. Marian Antoniewicz, “Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Ikonność osoby ludzkiej w ujęciu personalistycznym,” *Teologia w Polsce* 7:1 (2013): 13–23.

<sup>6</sup> Na temat struktury wolności człowieka w świetle personalistycznej antropologii Karola Wojtyły, zob. Teresa Grabińska, “Wolność a wolna wola osoby,” w *Personálna obnova humanity na prahu 21. storočia*, ed. M. Klobušická, M. Jozek (Nitra 2009), 157–166.

<sup>7</sup> Fundamentem rozumienia ludzkiej wolności jest stosunek człowieka do Boga. Dowodem na to są konsekwencje wynikające z odrzucenia Boga. Zob. Jean-Paul Sartre, “Egzystencjalizm jest humanizmem,” w *Wartości: etyka i estetyka. Antologia tekstów filozoficznych*, red. S. Jedynak (Wrocław 1991), 363: “Dostojewski napisał: ‘Gdyby Bóg nie istniał, wszystko byłoby dozwolone.’ Owe twierdzenie jest właśnie punktem wyjścia egzystencjalizmu. Rzeczywiście wszystko jest dozwolone, jeżeli Bóg nie istnieje, i w konsekwencji człowiek jest osamotniony, ponieważ nie znajduje ani w sobie, ani poza sobą możliwości wsparcia. Przede wszystkim nie znajduje usprawiedliwienia. Jeżeli rzeczywiście egzystencja poprzedza istotę, nigdy nie będzie można dać wyjaśnienia, powołując się na z góry założoną i zakrzepłą naturę ludzką; inaczej mówiąc nie istnieje determinizm, człowiek jest wolny, człowiek jest wolnością. Z drugiej strony, jeżeli Bóg nie istnieje, nie znajdujemy przed sobą, w dziedzinach promiennych wartości, potwierdzenia czy usprawiedliwienia. Jesteśmy sami, bez usprawiedliwienia. To jest właśnie to, co chciałbym wyrazić mówiąc, iż człowiek jest skazany na wolność. Skazany, ponieważ nie stworzył się sam, a z drugiej strony jednak wolny, ponieważ raz rzucony w wir świata, jest odpowiedzialny za wszystko, co czyni.”

sty Jana Pawła II, w których ani człowiek, ani tym bardziej Bóg—choć raz rozważani na sposób przedmiotu—nie są pozbawieni godności właściwej podmiotowi.

Przestrzeń relacji międzyosobowych jest więc nie tylko miejscem poszukiwania podmiotowości, lecz przede wszystkim miejscem jej odnajdywania.<sup>9</sup> Dlatego też punktem wyjścia w poznaniu podmiotowości jest doświadczenie spotkania drugiej osoby.

### **Doświadczenie podmiotowości: spotkanie, zachwyt, obecność**

W ujęciu ogólnym podmiot (gr. *hypokeímenon*, łac. *subiectum*) to “podstawa czegoś, ośrodek aktywności, ludzkie «ja», osoba, byt osobowy przeciwstawiany rzeczy lub przedmiotowi.”<sup>10</sup> Podmiot jednak to nie to samo, co podmiotowość. Podmiot jest źródłem podmiotowości, która najwyraźniej ujawnia się w strukturze spotkania osób.

Wydaje się, że jednym z istotnych elementów spotkania podmiotu z podmiotem jest zachwyt.<sup>11</sup> Jest on bezinteresownym przeżyciem, wynikającym z wcześniejszego napełnienia miłością. Nie jest on fascynacją, jako że ta jest przeżyciem “interesownym,” wynikającym z upodobania, które wyrasta z potrzeby, z jakiegoś głodu. Poprzez zachwyt osoby uczestniczące w spotkaniu uobecniają się we wzajemnej miłości.

---

<sup>8</sup> Ponadczasowym wzorem chrześcijańskiego zawierzenia Bogu jest Maryja, Matka Chrystusa. Zob. Izabella Smentek, “*Błogosławiona, która uwierzyła*. Idee przewodnie mariologii Benedykta XVI,” *Warszawskie Studia Teologiczne* 25:1 (2012): 94: “Maryja—Matka Kościoła jest więc matką wierzących i nauczycielką wiary, a zarazem osobowym wzorem Kościoła wierzącego. Jej *fiat*, Jej całkowite powierzenie się Bogu i zgoda na to, by Jego dzieło kształtowało Jej życie to paradygmat Kościoła, którego działalność całkowicie zależy od zawierzenia Bogu.”

<sup>9</sup> Absolutyzacja poszukiwania jest formą nihilizmu. Zob. Jan Paweł II, *Fides et ratio* (1998), 46: “Konsekwencje kryzysu racjonalistycznego przyjęły w końcu postać *nihilizmu*. Dla naszych współczesnych ma on swoisty urok jako filozofia nicości. Według teorii jego zwolenników poszukiwanie stanowi cel sam w sobie, nie istnieje bowiem nadzieja ani możliwość osiągnięcia celu, jakim jest prawda.”

<sup>10</sup> *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 21 (Warszawa 2004), 241.

<sup>11</sup> Por. Konrad Zaborowski SDS, “O pilnej potrzebie racjonalnej kontemplacji,” w *Społeczno-kulturowe konteksty racjonalności*, red. Z. Drozdowicz, S. Sztajer (Poznań 2012), 180: “Coś, co istnieje, zaciekawia intelektualnie, następnie przy dokładniejszym poznaniu zdumiewa, aż wreszcie, gdy intelekt przenika metafizyczną strukturę, pojawia się przychylnie nastawienie woli ludzkiej i to wzbudza zachwyt—wówczas człowiek kontempluje to, czemu poświęcił uwagę.”

Co łączy obecność podczas spotkania z czynem? Jeżeli czynem jest świadome działanie człowieka,<sup>12</sup> to jednym z jego specyficznych wyrazów jest właśnie obecność w spotkaniu. Obecność bowiem podczas spotkania osób nie jest obszarem beczynności, o czym świadczy ich wzajemny zachwyty, a w przypadku spotkania z Bogiem—modlitwa, która—choć „ogolająca” ciało modlącego się z ruchu—nie jest pozbawiona elementów czynu, ponieważ jest ona świadomą „rozmową” z Bogiem, która posiada charakter dynamiczny (o czym świadczą różne stopnie modlitwy<sup>13</sup> [lub—posługując się aparatem pojęciowym św. Teresy od Jezusa—kolejne mieszkania wewnętrznej twierdzy] i o czym być może mogłyby zaświadczyć neuronauki). Obecność podczas spotkania z Bogiem, o ile jest obecnością miłą, toruje drogę ku podmiotowości. Miłość bowiem—jak pisał św. Jan od Krzyża, doktor Kościoła—„jest skłonnością duszy, władzą i siłą pociągającą do Boga, gdyż przez miłość łączy się dusza z Bogiem.”<sup>14</sup> Dynamizm obecności osobowych podmiotów w spotkaniu wyraża się zatem nie tyle w prostym „byciu obok innych,” co raczej w „byciu dla innych.”<sup>15</sup>

Spoglądając na mapę kultury pod kątem naukowego poszukiwania ludzkiej podmiotowości, daje się zauważyć następujące próby:

1) Filozofia (etym. *umiłowanie mądrości*), która jest historycznie zmienną pod względem zakresu i różniącą się według poszczególnych szkół i doktryn dziedziną ogólnych rozważań na temat istoty i struktury bytu, źródeł i prawomocności ludzkiego poznania, zasad wartościowania, sensu życia i sposobów jego godnego prowadzenia, zagadnień dotyczących poglądu na świat i człowieka.<sup>16</sup> Choć filozofia z zasady docieka istoty człowieka na sposób refleksyjny z zachowaniem rygorystycznych zasad rozumowania, to nie każdy typ filozofii dostrzega ludzką podmiotowość.<sup>17</sup> Najpełniej czyni to *filozofia pierwsza*, czyli *metafizyka*, która ukazuje by-

<sup>12</sup> Kard. Karol Wojtyła, *Osoba i czyn* (Kraków 1985), 12.

<sup>13</sup> Kolejne stopnie modlitwy, innymi słowy—kolejne mieszkania twierdzy wewnętrznej, zostały zauważone i w sposób odkrywczy opisane przez XVI-wieczną karmelizańską mistyczkę, św. Teresę od Jezusa, doktora Kościoła. Zob. O. Michał Machejek OCD, „Wstęp,” w Św. Teresa od Jezusa, *Dzieła*, t. 1, tłum. Ks. bp H. P. Kossowski (Kraków 1997), 78–81.

<sup>14</sup> Jan od Krzyża, „Żywy płomień miłości,” w tenże, *Dzieła*, tłum. B. Smyrak OCD (Kraków 2010), 886.

<sup>15</sup> Por. Jan Galarowicz, *Człowiek jest osobą: Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły* (Kęty 2000), 257.

<sup>16</sup> *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 9 (Warszawa 2002), 92.

<sup>17</sup> Zob. Stanisław Mazierski i in., „Determinizm,” w *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, red. A. Maryniarczyk SDB (Lublin 2001), 511–517.

towe podstawy podmiotowych relacji człowieka nie tylko z innymi ludźmi, lecz także z Bogiem.<sup>18</sup>

2) Teologia (etym. *nauka o Bogu*), która zajmuje się nie tylko Bogiem, ale i człowiekiem w świetle Bożego Objawienia. Teologiczne ujęcie natury człowieka jest przesycone podmiotowością: „Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest tylko czymś, ale kimś.”<sup>19</sup> W relacji do Boga ludzka osoba jest adresatem Jego miłości, a po swoim grzechu—adresatem także Jego miłosierdzia. Na dary Bożej miłości i miłosierdzia człowiek udziela Bogu odpowiedzi swoim życiem, korzystając przy tym z daru wolności.<sup>20</sup>

3) Antropologia (etym. *nauka o człowieku*), która jest monograficzną dyscypliną naukową, zajmującą się holistycznym opisem człowieka zarówno jako gatunku biologicznego, jak i twórcy kultury.<sup>21</sup>

4) Psychologia (etym. *nauka o duszy*), która—zgodnie z sugestią płynącą z samej nazwy—wydaje się koncentrować na badaniu ludzkiej duszy, jako podstawy podmiotowości człowieka. Jednak metodologiczna specyfika pracy psychologa nie pozwala mu na samowystarczalność w prowadzeniu dociekań nad ludzką duszą.<sup>22</sup> Psychologiczne ujęcie natury człowieka wydaje się być ujęciem granicznym między przestrzenią nauki i przestrzenią wiary.<sup>23</sup>

---

<sup>18</sup> Por. Giovanni Reale, *Myśl starożytna*, tłum. E. Zieliński (Lublin 2003), 232. Zob. także P. Jaroszyński, „Personalizm a kreacjonizm,” w *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, red. P. Jaroszyński i in., (Lublin 2008), 171–183.

<sup>19</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań 2002), 357.

<sup>20</sup> Zob. Ks. Tadeusz Lis, „Zarys antropologii teologicznej Jana Pawła II,” *Warszawskie Studia Teologiczne* 17 (2004): 109–166.

<sup>21</sup> *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 2 (Warszawa 2001), 125. Na ten temat, zob. także *Błąd antropologiczny*, red. A. Maryniarczyk SDB, K. Stępień (Lublin 2003).

<sup>22</sup> Por. Andrzej Maryniarczyk SDB, „Filozoficzne ‘obrazy’ człowieka a psychologia,” *Człowiek w Kulturze* 6–7 (1995): 77–99.

<sup>23</sup> Zob. Piotr Wolski, *Czy psychologia jest jeszcze nauką o duszy?* [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IP/psychologia\_o\_duszy.html#, odczyt: 10.02.2015]. Na temat psychologicznych badań nad ludzką podmiotowością, zob. Wanda Zagórska, „Relacja podmiotowa na drogach rozwoju osobowego,” *Horyzonty Psychologii* 2 (2012): 89–103; oraz Mirosław Kofta, „Dlaczego potrzebujemy podmiotowości?,” *Diametros* 7 (2006): 166–170, zwłaszcza następujący fragment: “[S]tajemy się podmiotami przede wszystkim dzięki temu, że—na skutek nadzwyczajnego rozwoju zdolności poznawczych—człowiek jest zdolny nie tylko do doświadczania wrażeń, spostrzeżeń i emocji, ale i do poznawczego reprezentowania siebie jako całościowego bytu psychologicznego, obdarzonego cechami i uzdolnieniami, przeżywającego emocje i intencje, żywiącego określone przekonania, kierującego się pewnymi zasadami (takimi jak normy bądź wartości), generującego określone cele i plany ich realizacji, mającego wyobrażenie własnej—nieraz odległej—przyszłości itp. Innymi słowy, podmioto-

Podmiotowość jest cechą danej osoby (podmiotu), zaistniałą z nadania jej przez inną osobę. Oprócz podmiotowości, cechami osoby ludzkiej są także przygodność i potencjalność.<sup>24</sup> Cecha podmiotowości jednak różni się od przygodności i potencjalności tym, że bierze się z obdarowania. Obdarowującym (tą “inną” osobą—oczywiście—nie w sensie jej “odmienności” czy “niepodobieństwa,” lecz w sensie jej “odrębności”) może być nie tylko człowiek—jest nim przede wszystkim Bóg.<sup>25</sup>

Podmiot (człowiek) potrzebuje obdarowania podmiotowością, ponieważ z tego obdarowania czerpie siły do ludzkiego działania. Przygodność i potencjalność, będąc wpisane w ludzką naturę, są konieczne, ale nie wystarczające do życia na sposób właściwy człowiekowi. “Przygodność osoby ludzkiej przejawia się w jej strukturze bytowej (złożoność), czasowości trwania (rodzi się, istniejąc podlega nieustannym zmianom, umiera) oraz w jej działaniu.”<sup>26</sup> Potencjalność z kolei “aktualizuje się na trzech powiązanych z sobą płaszczyznach: intelektualnej (człowiek dąży do prawdy), wolitywnej (człowiek pragnie dobra) i uczuciowo-twórczej (człowiek kocha piękno).”<sup>27</sup> Przygodność i potencjalność znajdują swoje dopełnienie dopiero w podmiotowości—bez podmiotowości człowiek pozostaje co najwyżej bardzo udanym stworzeniem, czy też wysokogatunkowym przedstawicielem fauny.<sup>28</sup>

---

wość człowieka może wynikać z faktu, że człowiek konstruuje poznawczo samego siebie jako osobę, zdolną do inicjowania działań i dokonywania zmian. Analogicznie, zdolność do podmiotowego traktowania innych ludzi bierze się z faktu, że potrafimy innych konstruować jako osoby a nie ‘rzeczy,’ a więc brać pod uwagę ich życie wewnętrzne (wrażliwość emocjonalną, to, że mają własne plany i zamierzenia, że kierują się własnymi przekonaniem, normami i wartościami itp.). Oczywiście sam fakt przypisywania innym tych ukrytych właściwości nie przesądza jeszcze o tym, czy rzeczywiście będziemy ‘innych’ traktowali podmiotowo: ważne są również nasze własne motywacje, zasady, którymi się kierujemy (np. poszanowanie dla godności innych itp.)” (Id., 169).

<sup>24</sup> Wszolek, *Wprowadzenie do filozofii religii*, 126.

<sup>25</sup> Z perspektywy teologii duchowości dowodem na to, że Bóg faktycznie obdarowuje podmiotowością, są pustelnicy (eremicy). Zob. Ks. Jarosław M. Popławski, “Eremityzm,” w *Leksykon Duchowości Katolickiej*, red. Ks. M. Chmielewski (Lublin—Kraków 2002), 249.

<sup>26</sup> Wszolek, *Wprowadzenie do filozofii religii*, 126.

<sup>27</sup> Id.

<sup>28</sup> Jeśli człowiek jest bytem jedynie przygodno-potencjalnym, to każde jego działanie jest zdeterminowane przez “swoją przedmiot właściwy. Taki obraz człowieka jest całkowicie ‘zobiektywowany,’ czyli związany z obiektami, a więc przedmiotami właściwymi działania. One stanowią jedyny wziernik pozwalający na spojrzenie w głąb struktury bytowej człowieka . . . Jednocześnie ten model substancjalno-akcydentalny sugerował—dla niespecjalistów w dziedzinie teorii substancji—nieadekwatne rozumienie człowieka, gdyż wiązał się z roślinnym obrazem życia (drzewo, działające przez korzenie, gałęzie, liście, wydające owoce), a nawet

Podmiotowość ujawnia się w relacjach. Mieści się więc między godnością a miłosierdziem, w przestrzeni czystego serca i czynów wprowadzających pokój. Sprawia, że człowiek zapomina o sobie w sobie i odnajduje siebie w drugim, by następnie odnaleźć w nim tę inność, która sprawia, że odrywa siebie od swoich egoizmów i kocha już nie siebie, lecz bliźnich tak, jak siebie.<sup>29</sup>

Człowiek, będąc stworzonym na Boże podobieństwo, kocha *inność*. Najwyraźniej uwidacznia się to na przykładzie podobieństwa i inności mężczyzny i kobiety. W sprzyjających okolicznościach podobieństwo między nimi doprowadza do zakochania, a ich inność stwarza warunki dla rozwoju miłości.<sup>30</sup>

Ludzki podmiot, jeżeli żyje w warunkach poszanowania dla prawa naturalnego, jest obdarowywany podmiotowością nawet wtedy, gdy nie jest tego świadomy. Uświadomienie faktu obdarowywania może zaowocować wdzięcznością. Dzieje się tak wtedy, gdy znajdzie się ktoś, kto dostrzeże w danym podmiocie jego wartość i godność, a następnie wyrazi to w sposób bezinteresowny.<sup>31</sup> Musi zatem zaistnieć *ktoś*, kto obdaruje człowieka podmiotowością, kto ją człowiekowi *objawi*. Tym samym podmiotowość jawi się jako cecha nabyta.<sup>32</sup>

---

ze statycznym rozumieniem świata . . . A tymczasem człowiek urzeczywistnia się jako człowiek poprzez swoje czynności, zwłaszcza czynności duchowe: poznanie intelektualne, akty decyzyjne, twórczość” (Mieczysław A. Krąpiec, *Suwerenność czyja?* (Lublin 2001), 33–34).

<sup>29</sup> “Miłość drugiego jest uzasadniona tylko jako podobieństwo do miłości siebie: podmiot odnosi się do drugiej osoby jak do siebie samego, a więc jak do drugiego ‘ja’ (alter ipse) . . . Miłość drugiego jest więc pochodna od miłości siebie i rodzi się z wolnego aktu osoby, rozpoznającej w drugim jego (osobowe) istnienie” (Arkadiusz Gudaniec, “Miłość,” w *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, red. A. Maryniarczyk SDB (Lublin 2006), 248).

<sup>30</sup> Zob. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa* / Jan Paweł II, red. Tadeusz Styczeń, przyp. Emilia Ehrlich (Lublin 2011).

<sup>31</sup> Miłość o charakterze bezinteresownym rozumiana jako ta, która nie ma “na względzie jakiegokolwiek korzyści czy przyjemności jej podmiotu” (Gudaniec, “Miłość,” 248) wydaje się jednak być jakąś formą niemożliwości; co nie oznacza, że nie może się wydarzyć. Natomiast “[i]stotny błąd leży w uznaniu samej przyjemności za jedyne lub największe dobro, któremu wszystko inne w działaniu człowieka i społeczeństwa ludzkiego winno być podporządkowane . . . Przyjemność z istoty swojej jest czymś ubocznym, przypadłościowym, czymś, co może pojawić się przy sposobności działania” (Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, 38). Przyjemność nie odziera miłości z jej bezinteresowności.

<sup>32</sup> Np. Jezus Chrystus przywracał podmiotowość kobietom, które w jego czasach były jej pozbawione. Zob. Jan Paweł II, *Mulieris Dignitatem* (1988), 14.

### Sylogizm i miłość

Sylogizm jest metodą doskonałego rozumowania, zaproponowaną przez Arystotelesa. Buduje się go z dwóch zdań w funkcji poprzednika (przesłanki) i jednego zdania w funkcji następnika. Następnik jest wnioskiem, wynikającym z przyjętych wcześniej przesłanek. Spośród trzech terminów występujących w tej konstrukcji myślowej jeden jest zwornikiem, który spaja dwa pozostałe.<sup>33</sup>

Przytoczmy klasyczny przykład sylogizmu:

Jeżeli *wszyscy ludzie są śmiertelni*  
i jeżeli *Sokrates jest człowiekiem*,  
to *Sokrates jest śmiertelny*.

Widać wyraźnie, że zdanie *Sokrates jest śmiertelny* jest następstwem, które koniecznie wynika z ustalenia, że *każdy człowiek jest śmiertelny* i że *Sokrates jest właśnie człowiekiem*. Terminem, na którym opiera się wnioskowanie, jest termin «człowiek». W sylogizmie idzie o *koherencję* rozumowania, a prawdziwość treści nie może być brana pod uwagę . . .<sup>34</sup>

W kontekście omawianego tu zagadnienia podmiotowości można zauważyć pewien problem obecny w treści powyższego sylogizmu—jest nim prymat rzeczy nad osobą. Sokrates bowiem, jako osoba, został “użyty” do zbudowania sylogizmu. W rozważaniu o podmiotowości należałoby raczej użyć sylogizmu dla uwyrażnienia godności człowieka, a nie człowieka dla dowartościowania metody rozumowania. Czy istnieje zatem sposób, aby nie stracić mądrości sylogizmu, a jednocześnie oddać Sokratesowi należny mu szacunek? Można by spróbować w sposób następujący:

Jeżeli *każdy człowiek jest podmiotem*  
i jeżeli *Sokrates jest człowiekiem*,  
to *Sokrates jest podmiotem*.

Obdarowanie podmiotowością nie jest łatwe, ponieważ wpisane jest w obdarowywanie miłością. Takiej postawy trzeba się uczyć. Dowodem na to jest właśnie klasyczny sylogizm, którego bohaterem jest Sokrates. Brak miłości do Sokratesa automatycznie uderza w prymat osoby nad rzeczą i sprawia, że Sokrates pełni jedynie funkcję przedmiotu.

<sup>33</sup> Reale, *Myśl starożytna*, 291.

<sup>34</sup> Id.



Jak uczyć się obdarowywania miłością? Wydaje się, że pierwszym krokiem w tym kierunku—i jednocześnie najprostszą formą obdarowywania miłością—jest miłość bliźniego, czyli miłość wobec tego, który nam pomaga w naszym utrapieniu. Kolejnym krokiem—i tym samym trudniejszym zadaniem—jest dar miłości-*caritas*, czyli niesienie pomocy potrzebującym. Natomiast najtrudniejszą formą miłości jako daru jest miłość przesładowców.<sup>35</sup> Istnieją więc trzy stopnie praktyki podmiotowości: (1) praktyka z wiary: miłość bliźniego (obowiązek wzajemności), (2) praktyka z nadziei: miłosierdzie wobec potrzebujących (obowiązek pomagania), (3) praktyka z miłości: błogosławieństwo krzywdzicielom (obowiązek przebaczenia). Miłość bowiem “nie może się dać zwyciężyć. Jej wewnętrzną potrzebą jest zwyciężać, przedzierać się przez zło, kochać wbrew i na przekór złu. Miłość to jakaś jasność w nas, żar niezmiernie aktywny, który skapitulować nie może. Wobec żadnego zła nie może przestać kochać.”<sup>36</sup>

Brak miłości jest stałym elementem wszelkich form uprzedmiotowienia człowieka: (1) zniewalającego uzależnienia (formy najgorsze: alkohol, narkotyki, seks), (2) odmowy miłości (formy najgorsze: dobrowolna obojętność), (3) kultu zła (formy najgorsze: satanizm), (4) nieświadomości (formy najgorsze: wykorzystywanie dzieci do popełniania przestępstw), (5) odmowy istnienia (formy najgorsze: aborcja i eutanazja), (6) przemocy jawnej (formy najgorsze: bicie i gwałt), (7) przemocy ukrytej (formy najgorsze: infantylizacja).<sup>37</sup> Ostatecznym skutkiem każdej z wymienionych form uprzedmiotowienia człowieka jest *nihilizm*,<sup>38</sup> który

nie tylko pozostaje w sprzeczności z wymogami i z treścią słowa Bożego, ale przede wszystkim jest zaprzeczeniem człowieczeństwa człowieka i samej jego tożsamości. Nie wolno bowiem zapominać, że usunięcie w cień zagadnień bytu prowadzi nieuchronnie do utraty kontaktu z obiektywną prawdą, a w konsekwencji z fundamentem, na którym opiera się ludzka godność. W ten sposób stwarza się możliwość wymazania z oblicza człowieka tych cech, które ujaw-

<sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo Rei Socialis* (1987), 40: Bliźni “[w]inien być przeto kochany, nawet jeśli jest wrogiem, tą samą miłością, jaką miłuje go Bóg; trzeba być gotowym do poniesienia dla niego ofiary nawet najwyższej: «oddać życie za braci».”

<sup>36</sup> Piotr Roztworowski OSB, *Wiara, nadzieja i miłość* (Kraków 2012), 73.

<sup>37</sup> Por. Agata Powojewska, “Mężczyzna wobec życiowych wyzwań,” *Fides et Ratio* 1 (2013): 78: “Brak miłości lub miłość warunkowa charakteryzuje się postawą agresji, a wyraża się najczęściej w przemocy fizycznej lub psychicznej.”

<sup>38</sup> Por. Ks. Piotr Mrzygłód, “Jaka filozofia na dzisiejsze czasy...? Postmodernizm?,” *Perspectiva* 11:2 (2012): 107–129.

nią jego podobieństwo do Boga, aby stopniowo wzbudzić w nim destrukcyjną wolę mocy albo pogrążyć go w rozpaczny osamotnienia. Gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną.<sup>39</sup>

Powyższa myśl św. Jana Pawła II sugeruje wyraźnie, iż szansą na przywrócenie podmiotowości ofiarom *nihilizmu* jest ujawnienie prawdy o ich sytuacji, czyli uświadomienie doznawanej przez nich krzywdy lub ujawnienie kolejnych zagrożeń.

### Podsumowanie

Powyższe rozważania, podjęte z perspektywy personalizmu chrześcijańskiego, ukazały ludzką podmiotowość w trzech aspektach: (1) od strony jej źródła, którym jest Osobowy Bóg, (2) od strony miejsca jej aktualizacji, którym jest spotkanie osób, oraz (3) od strony sposobu jej realizacji, którym jest miłość. Ludzka podmiotowość zatem, odkryta w akcie spotkania z Bogiem i przeniesiona na relacje z drugim człowiekiem poprzez miłość, jawi się jako kluczowy parametr umożliwiający właściwe kształtowanie zarówno indywidualnego rozwoju człowieka, jak i jego relacji społecznych.

---

#### HUMAN SUBJECTIVITY IN THE LIGHT OF CHRISTIAN PERSONALISM

##### SUMMARY

The article discusses human subjectivity from the perspective of Christian personalism. There are three complementary respects in which human subjectivity is examined: (1) its main source which is God, (2) its place of actualization which is the encounter of persons, and (3) its way of implementation which is the love of persons. Integrally understood, human subjectivity appears as a key parameter which facilitates properly shaping the individual development and social relationships of persons.

**KEYWORDS:** subjectivity, person, God, encounter, enthusiasm, presence, love, personalism, Christianity.

---

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Fides et Ratio* (1998), 90.